

W karnych skuteczniejsi rywale

Data publikacji: 20.01.2019 18:59

Cóż to był za mecz! W dzisiejszym meczu pomiędzy HC Ocelari Trinec a HC Skodą Plzen padło aż dziesięć(!) bramek. Górą okazali się goście, którzy rozstrzygnęli losy spotkania w rzutach karnych.

□

Blisko 4900 kibiców wybrało się na niedzielne spotkanie 37. kolejki Tipsport Extraligi, do Werk Areny. I chyba nie mogli oni narzekać na brak emocji. Szczególnie mowa o sympatykach gospodarzy, gdyż Stalownicy ani razu nie prowadzili w przeciągu całego spotkania i aż czterokrotnie wyrównywali.

Jedną z takich bramek zdobył Aron Chmielewski – na 3:3. Ale prawdziwy horror przeżyli pod koniec spotkania, ponieważ gospodarze do dogrywki doprowadzili w... ostatniej minucie i to za sprawą Martina Ruzicki. Zresztą, ten sam zawodnik zanotował jeszcze dwie asysty. W karnych lepsi okazali się goście, a dokładniej Ondrej Kratena, który jako jedyny wykorzystał swoją próbę.

- Oglądaliśmy spotkanie na wysokim poziomie z bardzo dobrym tempem. Szkoda, że po wyrównaniu inkasowaliśmy i musieliśmy zawsze dociągać wynik. Muszę pochwalić zespół za charakter, bo nasi zawodnicy włożyli dziś sporo serca. Podział punktów był sprawiedliwy, a karne są o szczęściu. Lepiej wykonywała je Plzen, za co ma punkt więcej z dzisiejszego meczu – przyznał Marek Zadina, asystent Vaclava Varadi.

Trzyniec utrzymał pozycję lidera w Tipsport Extralidze. Stalowników, we wtorek, czeka kolejne ciężkie spotkanie. Tym razem zmierzą się z wiceliderem, Libercem.

